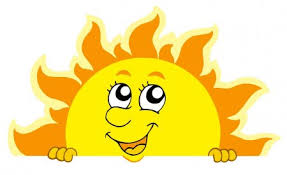
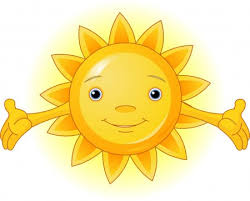
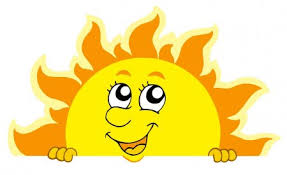
*** Zajęcia w domu 2.06.2020 r. ***

*** ***

*Drogie „Maczki” jak Wam minął „Dzień Dziecka” - na pewno było wystrzałowo i kolorowo.*

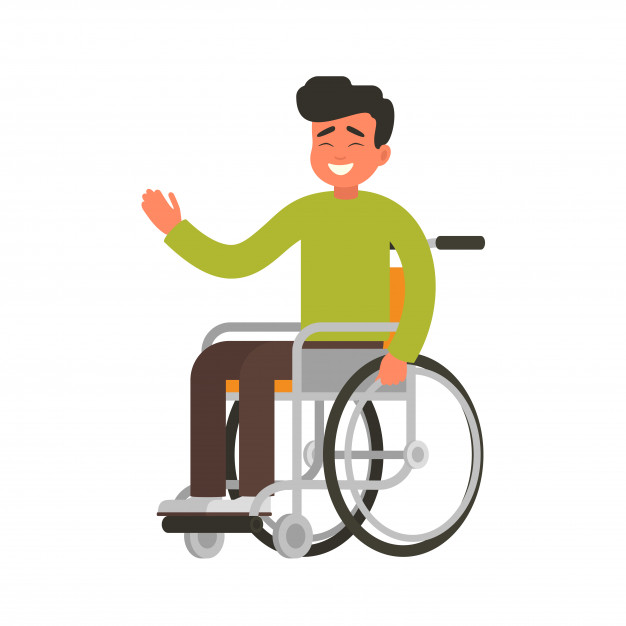
*Wasz kolega Franio przysłał mi zdjęcie z prezentem jaki dostał na Dzień Dziecka i prosił abym pokazała robota z klocków lego, wszystkim Jego koleżankom i kolegom z grupy.*

 ******

Niby tacy sami, a jednak inni

**1**.Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Piłka dla wszystkich*.

**Książka (s. 82–83) dla dziecka.**



Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

*Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie*

*siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.*

*– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.*

*– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.*

*Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był*

*tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.*

*Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że*

*chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko*

*pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?*

*– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.*

*– Opowiedz.*

*– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny*

*z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!*

*– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało –*

*odpowiedziała Ada.*

*– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!*

*– Ojej! Zostałeś bramkarzem?*

*– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem*

*z powrotem jednemu z napastników.*

*– Brawo!*

*– A wtedy on na mnie nakrzyczał…*

*– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.*

*– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.*

*– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.*

*– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy*

*śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.*

*– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.*

*– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło*

*się coś wspaniałego!*

*Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:*

*– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż*

*mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny*

*przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.*

*– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała*

*stanowczo Ada.*

*– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.*

*– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do*

*Krakowa!*

*– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.*

*Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec*

*doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.*

*– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli,*

*że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.*

*– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki.*

*Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.*

**2**. Rozmowa na temat opowiadania.

* *Co śniło się Frankowi?*
* *czym opowiadał Adzie?*
* *Jak zachowywali się chłopcy?*
* *Co zrobił ich kapitan?*
* *Kim został Franek na meczu?*
* *Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?*
* *Co będzie ćwiczył Franek?*
* *Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?*

**3**.Wyjaśnienie pojęcia ***tolerancja*.**

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem

cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były

całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana

tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

R. pyta:

* *Czy chłopcy byli tolerancyjni?*
* *Czy znacie inne przypadki braku tolerancji?* (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania…).
* *Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku…?*

**4.**Karta pracy, cz. 4, s. 54.

Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Kolorowanie

ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion)

i nazwiska (lub z pomocą R.).

**5.** Obejrzyjcie zdjęcia dzieci z innych kontynentów świata – czy są do Was podobni?

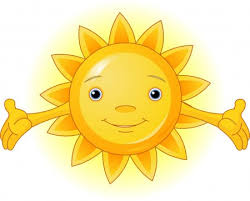
**

**

Pracowite dzieci mogą wykonać pracę plastyczną

„ *Dzieci z całego świata”*

*podsyłam Wam propozycje i pomysły do jej wykonania, a także wzory kolorowanek – do wyboru i koloru… - ale chęci u Was muszą być drogie dzieci. Można tez narysować ilustrację do wysłuchanego opowiadania o Franku, który był trochę inny niż WY. Czekam na zdjęcia.*

*Przytulam Was mocno, tak jak to słoneczko*

**

**

**

**

**

**

**

**

**